

Głos zapomnianego przez świat Ludu Amungme

18 listopada 2019

Dla świata skoncentrowanego na interesach politycznych i zyskach korporacji wydobywczych lud Amungme nie istnieje.



Słowo „Amole” pochodzi z języka Amungme, który stał się dialektem używanym przez plemiona Amungme i Damal zamieszkujące obszary na południe od serca Ziemi Cenderawasih – Papui. To słowo osadzone jest w podstawie „Namol-Im -Nar”. Słowo „Amole” (jak również jego podstawa Namol-Im-Nar) oznacza, że człowiek staje się człowiekiem poprzez odniesienie do drugiej istoty ludzkiej. Można nadać temu sens związany z humanitaryzmem świadczonym przez ludzi działających w imię uniwersalnej miłości jednoczącej ludzkość.

Materializowanie się „Amole” jest przejawem łaski i wielkości ducha poprzez działania mające na celu dobro drugiego człowieka jako naszego bliźniego. Proponuję aby pojmować słowo „Amole” jako altruistyczną postawę jednoczącą nas z Uniwersum.

Dzięki „Amole” otrzymujemy możliwość interakcji z innymi ludźmi, która uszlachetnia nasze człowieczeństwo. Innymi słowy

potwierdzamy swe człowieczeństwo uznając godność innego człowieka.

Oto przykład: Obecność spółki wydobywczej PT Freeport nie stanowiła pierwotnie przeszkody na ziemi Amungme za sprawą uniwersalnej miłości jaką jest „Amole” właśnie, ponieważ mieszkańcy tego obszaru potwierdzali swe człowieczeństwo szanując przybyszy.

Po drugie pojawienie się chrześcijaństwa na ziemi Amungme udoskonało jedynie „Namol-Im-Nar” ze względu na miłość prawdziwą jaka tu trwała od wieków za sprawą naszej tradycji i wynikającej z niej sposobu życia, w związku z czym działalność misjonarzy jako głosicieli Słowa Jezusa Chrystusa nie napotkała tu żadnych przeszkód. Nasz lud bowiem miał już zaszczerpioną koncepcję „Itai”, stanowiącą podwalinę Prawdy Objawionej.

Teraz wyjaśnię koncepcję „Itai”, czyli Zbawienia jakie było znane ludowi Amungme i które to stanowi kwestię zasadniczą (fundament) dla człowieka jako istoty śmiertelnej mającej na celu zmierzanie ku nowemu życiu (ku życiu duchowemu i Wieczności).

Przykład: Obecność PT Freeport (w Amungsie) nie stanowi sama w sobie zła ani przeszkody ze względu na uniwersalną miłość (Namol-Im-Nar), bowiem lud Amungme okazywał ją szczerze wobec eksploratorów i przedstawicieli wspomnianego podmiotu.

Po drugie ze względu na umowę jaką zawarła nasza starszyczyna z przedsiębiorstwem PT Freeport w owym czasie przedstawiciele firmy składowali na tym obszarze drewno, a my w pokorze przyjmowaliśmy fakt ich obecności na naszej ziemi. Kiedy do nas przybyli zabrali ze sobą nasiona drzew owocowych, abyśmy zasiali je w pobliżu koryta rzeki Mulki. Tak też uczyniliśmy, a nasiona wkrótce zakiełkowały i wyrosły z nich olbrzymie drzewa, które radowały nas swymi owocami. Prócz tego ludzie reprezentujący PT Freeport oświadczyli: „Nasze dzieci będą

wchodzić ze sobą w związki i tworzyć rodziny! Nasi mężczyźni pojmą za żony Wasze kobiety i odwrotnie!”.

Stało się to już zwyczajną sprawą w naszej tradycji przekazywanej z pokolenia na pokolenie, że przyrzeczenie poprzedzone obopólną zgodą nigdy nie jest łamane pomimo, iż z reguły zawierane jest ono na drodze ustnej umowy. Ponadto zawsze dokładamy starań, aby jego honorowanie było strzeżone. Jednakże uwidacznia się szereg strat materialnych doświadczanych przez lud Amungme na skutek działalności PT Freeport Indonesia. Dzieje się to w wyniku skażenia środowiska naturalnego oraz niszczenia miejsc sakralnych i świętych gór. Czyny te są tożsame ze zburzeniem Jerozolimy (leżącej na ziemi świętej Żydów i chrześcijan), czy zniszczeniem Mekki w Arabii Saudyjskiej (świętej ziemi islamu).

My jako pierwородni (odwieczni) mieszkańcy dzierżący prawo do naszych ziem i losu jaki został nam przeznaczony, widzimy, że gwarancje jakie otrzymaliśmy od PT Freeport nie są respektowane, a rzeczywistość nie odzwierciedla uzgodnień zawartych przez naszych przodków. Dzieje się to od momentu zawarcia wspomnianej ugody aż po czasy obecne. Nie jesteśmy usatysfakcjonowani niesprawiedliwością jaka jawi się naszym oczom. W żadnym momencie strona PT Freeport Indonesia nie poczuwała się do odpowiedzialności za swe błędy! Nie czuła się w ogóle winna!

Jeśli święta góra Nemangkawi z zawartymi w jej łonie złożami mineralnymi, jeśli góra, która jest ciałem i trzewiami Amungsy, ulega zniszczeniu, to dla nas jest to to samo, czym było by zniszczenie Jerozolimy dla Żydów i chrześcijan, a Mekki dla muzułmanów! Gdyby to się stało czy natychmiast nie podniosły by się słowa protestu, że oto dokonuje się zamachu na święte przybytki cywilizacji!?

W rzeczy samej taki czas właśnie nadszedł! Oto jawi się pytanie: „Jaki los czeka przyszłe generacje ludu Amungme w Papui ?! W jakich barwach rysuje się jego przyszłość?!

Kingki Hegelala Newein Torewel Aigen Emenggan-Me – oto przyjaciel prawdziwy świadczący autentyczne braterstwo! Przyjaciel prawdziwy to człowiek, który świadczy nam pomoc, gdy stajemy wobec trudności. To jest właśnie określone przez słowo naszego języka: Hegelala Hewayagan MOUNG Newel Aigen Emenangg-Me! Zaprawdę jeśli oto ma miejsce autentyczna pomoc w obecnej rzeczywistości, w okolicznościach bardzo dla nas bolesnych, to człowiek, który ją realizuje na zawsze będzie upamiętniony w naszej tradycji przekazywanej ustnie z pokolenia na pokolenie! Jest całkowicie pewne, iż będziemy kultywować pamięć o tym, który niesie nam pomoc w czasie krytycznym, że będzie uznawany za dobroczyńcę działającym w imię uniwersalnej miłości „Amole” (Namo-Im-Nar).

Wnioski

Chrześcijaństwo udoskonało jedynie koncepcję „Itai”, powiązaną z uniwersalną miłością „Namol-Im-Nar”, znaną od wieków na ziemi Amungsa od prawieków.

Uzgodnienie pomiędzy naszymi przodkami a koncernem PT Freeport miało postać zgodną ze słowami Pisma Świętego, ponieważ chrześcijaństwo jest skoncentrowane na godności i wartości istoty ludzkiej stanowiącej/uczestniczącej w Ciele Chrystusa: „Gdy cierpi jedna część ciała, cierpią pozostałe części, a gdy jedna część odbiera chwałę, cieszą się wszystkie części” (Kor 12,26).

Słowa te oznaczają, iż nie można w egoistyczny sposób odwoływać się do siebie jako podmiotu najważniejszego. Jak więc jeden z nas może poczuć się szczęśliwym w tym smutnym czasie jaki ma miejsce obecnie na ziemi Amungsy?!

Autor: Simon Magal

Tłumaczenie: Rafał Szyborski

Zdjęcie: Simon Magal i Jakub Skrzypski

Źródło: WolneMedia.net

O AUTORZE

Simon Magal, członek ludu Amungme oraz zachodniopapuaski student, który miał kontynuować naukę w Australii. 1 września 2018 roku został zatrzymany przez indonezyjską policję i wraz z polskim podróżnikiem, Jakubem Skrzypskim, oskarżony m.in. o zdradę państwa indonezyjskiego. 2 maja 2019 roku Simon Magal został skazany na 4 lata więzienia, a Jakub Skrzypski odpowiednio, na 5 lat więzienia.

UWAGI REDAKCYJNE DO POLSKIEGO TŁUMACZENIA

Po krwawym zamachu stanu w Indonezji generała Suharto, amerykańska korporacja Freeport McMoran, otrzymała lukratywny kontrakt na wydobywanie złóż złota i miedzy na ziemiach ludu Amungme w Papui Zachodniej.

Pierwsze eksmisje Amungme ruszyły w 1968 roku, proces ten gwałtownie przyśpieszył po 1970 roku. Przedstawiciele Freeport McMoran by zjednać sobie miejscowych mieszkańców mamili ich fałszywą wizją podziału korzyści. Wywłaszczenia i niszczenie świętych miejsc trwały przez następne lata, a miejscowi mieszkańcy nie odnosili żadnych korzyści [20]. W 1977 roku Amungme oraz pięć innych plemion włączyło się w zbiorowe wystąpienia przeciw indonezyjskiej dominacji jakie wybuchły w różnych regionach Papui Zachodniej. Na niszczenie nieruchomości należących do Freeport McMoran indonezyjska armia odpowiedziała brutalnie: łufami karabinów i bombardowaniami wsi. Masakra urządzona w obszarze, którym działało Freeport pochłonęła wówczas od 900 do 1800 ofiar. Represje były ciężkie. Między 1979 a 1986 rokiem, Freeport McMoran współpracowało z indonezyjskim wojskiem w programie przenoszenia Amungme z ich górskiej ojczyzny na nizinne obszary Timiki. Eksmisje z początku lat 1980-tych przyniosły wysoką śmiertelność wśród przesiedleńców. Najczęstszym powodem

zgonów była malaria. Ocenia się, że w tym czasie w rezultacie eksmisji zmarło nawet 20% dzieci ze społeczności objętych wysiedleniami. Wielu Amungme nie zaakceptowało tego stanu rzeczy, ludzie szukali drogi do domu i powracali na ziemię przodków.

Lata funkcjonowania odkrywkowych kopalni w regionie przyniosły miejscowym społecznościom poważne straty gospodarcze, kulturowe, a także środowiskowe. Wydobycie prowadzono bez poszanowania dla zdrowia i bezpieczeństwa żywnościowego lokalnej ludności. W 1996 roku Freeport McMoran uznało prawa rdzennych mieszkańców do ich ziem i zgłosiło gotowość przekazywania jednego procenta rocznych przychodów kopalni na fundusz społeczności, który miałby finansować funkcjonowanie szkół, dróg i placówek medycznych. Tom Beanal, jeden z liderów społeczności Amungme ujął tę zależność w następujący sposób: „„Indonezyjski rząd jada przy stole z Freeport, rzucają resztki jedzenia na podłogę, a my Papuasi musimy o nie walczyć”.